- To wspaniałe uczucie pomagać innym - *strona 2*
- Festiwal pełen opowieści i ekologii - *strona 3*
- Więcej reprezentacji i więcej imprez - *strona 4*

POWIAT POZNAŃSKI

17 gmin

PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

nr 8/134

9 czerwca 2023

ISSN 2544-3925

powiat.poznan.pl /powiatpoznanski /powiatpoznanski bip.powiat.poznan.pl

Pracują na sukces gospodarczy regionu

Pionierska na skalę Polski firma budująca tory i trasy rowerowe? A może przedsiębiorstwo tworzące innowacyjne oprogramowanie ułatwiające bezpieczny odbiór dzieci ze szkół i przedszkoli, pozwalające usprawnić pracę i zaoszczędzić czas? Co je łączy? To jedne z najciekawszych firm nagrodzonych w tegorocznej edycji konkursu o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości". – Ideą naszego konkursu jest nagrodzenie firm innowacyjnych, przedsiębiorczych, zarządzanych przez ludzi otwartych na nowe rozwiązania, pracujących na sukces gospodarczy regionu i stanowiących o jego sile – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański i jednocześnie przewodniczący kapituły.

FOT. ANNA SKALSKA

Konkurs w tym roku zorganizowany został przez powiat poznański już dwudziesty raz. Do połowy kwietnia najlepsze firmy z terenu Metropolii Poznań mogły nieodpłatnie ubiegać się o prestiżowy tytuł. Startujących oceniał partner merytoryczny, spółka Grant Thornton Frąckowiak. W kapitule, oprócz samorządowców, zasiedli także naukowcy, przedsiębiorcy i bankowcy, a przy ocenie liczyły się m.in. sukcesy na rynku, ciekawa oferta, wykorzystywane innowacje i nowoczesne metody organizacji pracy, a także to, czy działalność jest przyjazna ludziom i środowisku.

– Poznański Lider Przedsiębiorczości jest uznaną nagrodą w naszym regionie, warto wykorzystać taką szansę i zgłosić swój udział w konkursie. To wyróżnienie z pewnością motywuje zarówno liderów, jak i wyróżnionych do rozwoju, a jednocześnie przyczynia się do promocji ich produktów i usług. Uroczysta gala konkursu nieprzypadkowo odbyła się w Hotelu Bazar. Symbolu wielkopolskiej gospodarności i pracy organicznej – powiedział starosta, który wręczał nagrody m.in. w towarzystwie Piotra Burdajewicza, przewodniczącego Rady Powiatu w Poznaniu.

W gronie średnich przedsiębiorców zwycięzcą została Fabryka Armatur „Swarzędz" Sp. z o.o., producent elementów stalowych i mosiężnych dla rynku motoryzacyjnego, korpusów wodomierzy i ciepłomierzy oraz innych wyrobów pod potrzeby klienta. – To dla naszej firmy ważny moment. Za to wyróżnienie mogę tylko podziękować w imieniu zarządu oraz wszystkich pracowników, a jest nas 150 osób. Ta nagroda na pewno zmotywuje nas do jeszcze bardziej wytężonej pracy – zapewniał Adrian Meller, przewodniczący Rady Nadzorczej.

W kategorii mały przedsiębiorca laur trafił do Apollogic Sp. z o.o., firmy tworzącej autorskie rozwiązania IT i wdrażającej oprogramowanie biznesowe, by zautomatyzować pracę i zwiększyć efektywność działań. Specjalizuje się w pracy z systemami SAP, w tym w rozszerzaniu ich funkcjonalności. – Za tym sukcesem stoi cały zespół ludzi. Ludzi, którzy na co dzień realizują się w pracy i chcą tworzyć coś nowego. Jaki powinien być lider? Wśród wielu zalet powinien przede wszystkim lubić to, co robi – podsumował prezes Łukasz Radomski.

W grupie mikroprzedsiębiorców triumfował BT Project Sp. z o.o., pionier w dziedzinie budowy torów rowerowych w Polsce. Tworzy to zespół składający się z projektantów, specjalistów branży budowlanej oraz czynnych rowerzystów, oferujący kompleksowe rozwiązania w zakresie projektowania i budowy torów i tras rowerowych. – Nie spodziewaliśmy się takiego wyróżnienia. To, że tutaj jesteśmy to zasługa całego zespołu – podkreślali zgodnie przedstawiciele firmy, Jacek Kowalski i Aleks Bartkowiak.

Wśród startupów nagrodę otrzymał eSolutions Sp. z o.o., twórca oprogramowania do odbioru dzieci ze szkół, dzięki kodom QR i aplikacji Neonki, poprzez którą następuje weryfikacja tożsamości osoby odbierającej. System składa się z 4 portali i stanowi kompleksowe rozwiązanie dla zarządzania i monitorowania odbiorów dzieci. Korzysta z niego około 59 tysięcy użytkowników, a liczba ta ciągle rośnie. – Mogę śmiało powiedzieć, że warto było zaczynać ten projekt, choćby tylko dlatego żeby się tutaj dzisiaj znaleźć – zapewnił Sławomir Idaszak, reprezentujący laureata.

Zwycięzcy, poza tytułem, statuetką i dyplomem, otrzymali atrakcyjne nagrody ufundowane m.in. przez Politechnikę Poznańską, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznański Park Naukowo-Technologiczny, Poznański Bank Spółdzielczy, Międzynarodowe Targi Poznańskie, firmę Grant Thornton Frąckowiak. W jubileuszowej edycji konkursu przyznano również wyróżnienia. Otrzymali je: IMPAKT S.A. (średni przedsiębiorca), EXACTUS Sp. z o.o., Verseo Sp. z o.o., Post Luchtkanalen Polska Sp. z o.o., (mali przedsiębiorcy), APS Nova Sp. z o.o., MISERWIS Michał Sergot, NRDB Sp. z o.o., (mikroprzedsiębiorcy).

W tym roku, z okazji jubileuszowej edycji konkursu wyróżniono też przedsiębiorstwa, które tytuł Lidera otrzymały trzykrotnie. Tytuły i statuetki Super Liderów otrzymały: Modertrans Poznań Sp. z o.o., PROMAG S. A., Steelpress Sp. z o.o., a także Grant Thornton. ***(red)***

Nagrodzono kreatywność i innowacyjność

Powiat poznański otrzymał pierwszą i drugą nagrodę w czwartej edycji konkursu „Innowacyjny Samorząd". Jego organizatorzy docenili Bibliotekę Zapachów oraz narzędzia do nauki podpisu dla niewidomych dzieci.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w siedzibie Ministerstwa Rozwoju i Technologii w Warszawie. – Bardzo cieszy nas ta nagroda. Aromatorium stworzyliśmy jako pomoc w zajęciach edukacyjnych dla dzieci z dysfunkcjami wzroku, które uczą się w prowadzonym przez nas Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Zgromadziliśmy tam ponad sześć tysięcy różnego rodzaju aromatów, olejków zapachowych, zapachów technicznych, spożywczych, perfumów oraz środków aptecznych. Pamiętajmy, że ta baza zapachów to dla naszych uczniów nowe możliwości poznawania świata – podkreślał Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański, odbierając nagrodę.

Doceniono również zgłoszony w konkursie projekt dotyczący nowatorskich narzędzi do nauki podpisu dla niewidomych, metodyki i metodologii nauczania, którą opracowano również w Ośrodku w Owińskach. – Tabliczki do nauki pisma „widzącego" znane są od XIX wieku, jednak to w Owińskach, nasi nauczyciele stworzyli nowoczesną wersję tego narzędzia. Dzięki temu dziecko może napisać coś „po widzącemu" dla nieznającej brajla mamy czy życzenia dla dziadka. Co jednak najważniejsze – będzie się umiało podpisać – wyjaśnił wicestarosta. - Ta nagroda jest dla nas ważnym wyróżnieniem. Dowodzi, jak ważne jest to, co robimy przeznaczając sporą część środków budżetowych na edukację i wsparcie nauczycieli – dodał.

FOT. ANNA SKALSKA

„Innowacyjny Samorząd" to projekt Serwisu Samorządowego Polskiej Agencji Prasowej, w którym wyłaniane i nagradzane są najbardziej nowatorskie działania. – Celem konkursu jest promocja kreatywnych samorządów oraz inspiracja pozostałych jednostek samorządu terytorialnego do podejmowania działań na rzecz innowacyjności – informują organizatorzy. Do konkursu zgłoszono 244 projekty. A jakie elementy składają się na innowacyjność? – To umiejętność planowania strategicznego, odpowiednie finansowanie, ale także innowacyjne, nietypowe myślenie czy zaangażowanie mieszkańców. Innowacja dotyczy bowiem nie tylko technologii. Często odbywa się również w obszarze spraw społecznych – podkreślali zaproszeni goście.

W kategorii: gminy wiejskie wyróżnienia w konkursie „Innowacyjny Samorząd" otrzymały gmina Czerwonak i gmina Rokietnica. Powiat poznański natomiast otrzymał także wyróżnienie w organizowanym przez Dziennik Gazeta Prawna konkursie „Samorządowy lider komunikacji i promocji". W tym przypadku doceniono kampanię informacyjno - promocyjną związaną z Zielonymi Punktami Kontrolnymi. – To przykład dobrej współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi, zarówno w obszarze realizacji produktu, jakim jest budowa infrastruktury i działania edukacyjne, ale także w zakresie jego promocji – mówi Andrzej Wróblewicz, dyrektor Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej, który w imieniu powiatu poznańskiego odebrał wyróżnienie w Gdyni.

Anna Jaworska

Dwudziesty ranking ZPP

W Karpaczu odbyły się obrady Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich. Ważnym elementem tego wydarzenia była ceremonia wręczenia nagród dla laureatów 20. edycji Rankingu Powiatów i Miast na prawach powiatu. Jedną z takich nagród odebrał starosta poznański Jan Grabkowski. Przypomnijmy, że w ostatniej edycji tego prestiżowego zestawienia, powiat poznański uplasował się na piątym miejscu w kraju w kategorii powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców.

W tej grupie pierwsze miejsce zajął powiat pilski. Ogólnopolski Ranking Powiatów i Miast na prawach powiatu to bezpłatny i dobrowolny konkurs prowadzony przez Związek Powiatów Polskich od 2003 roku. Eksperci oceniając jednostki samorządu terytorialnego przyznają punkty w ramach wielu kryteriów ujętych w dziesięciu grupach tematycznych. ***(ts)***

PROGRAM TELEWIZYJNY POWIATOWA17. na antenach

TELEWIZJI WTK środy 19:50 i piątki 19:50

TELEWIZJI STK środy i piątki co 2 godziny

Powstanie największy teatr w Polsce

Teatr Muzyczny w Poznaniu ogłosił przetarg na generalnego wykonawcę swojej nowej siedziby. Będzie to największy w kraju obiekt tego typu z widownią na blisko 1200 osób i nowoczesną sceną.

FOT. TEATR MUZYCZNY W POZNANIU FACEBOOK

To także pierwszy w powojennej historii stolicy Wielkopolski teatr wybudowany od podstaw. W pobliżu budynku może również powstać zasilany retencjonowaną wodą Park Wody i Muzyki. – To kolejny krok w kierunku realizacji tak wyczekiwanej przez poznaniaków, a także mieszkańców regionu inwestycji. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już w 2026 roku Poznań będzie mógł się poszczycić jednym z najnowocześniejszych teatrów muzycznych w Europie i największym w Polsce. Jestem przekonany, że nowa siedziba pozwoli na dalszy rozwój instytucji i otworzy przed nią zupełnie nowe możliwości. Dużym atutem będzie także reprezentacyjna lokalizacja w centrum miasta przy ul. Święty Marcin – podkreśla Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

W kwietniu 2022 roku miasto Poznań podpisało umowę z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego na współprowadzenie Teatru Muzycznego w Poznaniu. Głównym celem tej umowy jest współfinansowanie inwestycji. Wcześniej, w 2021 r., do instytucji wspierających Teatr Muzyczny w Poznaniu dołączył powiat poznański. Już teraz około 40 procent widowni stanowią mieszkańcy spoza miasta. Dotychczas powiat przeznaczył na jego działalność 2,3 mln złotych. Podczas sesji Rady Powiatu 30 marca 2023 r. radni zdecydowali o kolejnym wsparciu dla budowy nowej siedziby Teatru Muzycznego kwotą 15 mln złotych – po 5 mln w latach 2024, 2025 i 2026.

– Bardzo się cieszę, że już za kilka lat mieszkańcy regionu, w tym także powiatu poznańskiego, będą mogli spektakle oglądać w nowej siedzibie. Teatr Muzyczny to instytucja nie tylko z tradycjami, ale także z ogromnym potencjałem. By w pełni go wykorzystać i realizować przedstawienia z jeszcze większym rozmachem, potrzeba budynku dostosowanego do potrzeb widzów, jak i artystów. Nowa siedziba stanie się teatrem metropolitalnym, służącym zarówno mieszkańcom Poznania, jak i całego powiatu. Jestem przekonany, że będzie tłumnie odwiedzany przez Wielkopolan, jak i turystów spragnionych muzycznych wrażeń z całej Polski – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

Będzie to największy teatr muzyczny w Polsce o łącznej kubaturze 170 tys. metrów sześciennych, z salą główną (widownia na blisko 1200 miejsc), salą kameralną (ponad 300 miejsc) z możliwością aranżacji, przestrzenią koncertową (150 miejsc), foyer oraz restauracją z salą bankietową. Wszystko to na terenie o powierzchni ponad 6 tys. metrów kwadratowych. Nowoczesna, przestrzenna scena główna pozwoli na realizację spektakli z większym rozmachem m.in. dzięki szybkim, dwupoziomowym zapadniom, głębokim kulisom i obrotowej scenie. Teatr zaplanował również szereg rozwiązań dla osób z niepełnosprawnościami.

– Czujemy radość, bo spełnia się marzenie nie tylko nasze, ale też naszych widzów – mieszkańców całego regionu. Tworzymy to miejsce dla nich. Pragniemy, by na 70-lecie Teatru, które przypadnie w 2026 roku, widzowie doczekali się pięknego, komfortowego i dostępnego budynku na miarę ambicji poznaniaków. Duża scena wykorzystująca najnowsze technologie pozwoli twórcom, realizatorom i całemu zespołowi w pełni rozwinąć skrzydła. W Nowym Teatrze będziemy mogli pomieścić ponad trzy razy więcej widzów niż teraz, co oznacza, że będziemy przyciągać do serca miasta 300 tysięcy widzów rocznie, przyczyniając się do społecznej rewitalizacji centrum Poznania – mówi Przemysław Kieliszewski, dyrektor Teatru Muzycznego w Poznaniu. ***(opr. ts)***

Wicestarosta doceniony w Buku

– To dla mnie szczególne wyróżnienie, które odbieram wśród bliskich mi osób, wśród grona znajomych – mówił wzruszony wicestarosta poznański Tomasz Łubiński po tym jak został uhonorowany wyróżnieniem „Zasłużony dla Miasta i Gminy Buk". Wręczyli je burmistrz Paweł Adam oraz przewodniczący Rady Miasta i Gminy w Buku, Piotr Goroński.

– Mam szczęście do ludzi, z którymi pracuję, i to już 46 lat. Wygrywa się zespołowo, czy to na boisku, czy w pracy menedżera. Na przykład w prowadzonym przez powiat Ośrodku w Owińskach: my, nauczyciele, dzieci – dzięki temu współdziałaniu powstała, niedawno także nagrodzona, Biblioteka Zapachów – podkreślał wicestarosta. ***Anna Jaworska***

To wspaniałe uczucie pomagać innym

– To święto jest doskonałą okazją, aby podziękować Wam za to, co każdego dnia robicie. A dziękować jest za co, bo dzięki Wam nasi mieszkańcy mogą się czuć bezpiecznie – mówił starosta poznański Jan Grabkowski podczas uroczystych obchodów Powiatowego Dnia Strażaka, które odbyły się na terenie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

– To ważny i szczególny dzień, i tak go traktujemy. To co robicie jest wspaniałe. To zaszczyt i przyjemność wspierać Was w codziennej pracy. Wychodzimy z założenia, że dobrze wyszkolony i wyposażony strażak jest bezpieczny dla siebie i dla tych, których ratuje. Dlatego nie szczędzimy pieniędzy na bezpieczeństwo. Angażujemy się w różnego rodzaju inwestycje, a także kupujemy sprzęt. To nie jest nasz obowiązek, ale chcemy to robić, ponieważ zależy nam na tym, aby wszyscy w powiecie czuli się bezpiecznie – podkreślił starosta poznański.

Powiatowy Dzień Strażaka był okazją do wręczenia różnego rodzaju wyróżnień, nominacji oraz odznaczeń. Jedno z nich – złotą odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej" otrzymał Jan Grabkowski, któremu także wręczono podziękowania za pomoc i wspieranie Państwowej Straży Pożarnej. Podobne wyróżnienie otrzymała również

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Skarbnik Powiatu, Renata Ciurlik. Podczas uroczystości przyznano także tradycyjne nagrody w konkursie na „Strażaka Roku Powiatu Poznańskiego".

Tym razem nagrody pierwszego stopnia otrzymali mł. kap. Kamil Całuj z JRG 9 w Mosinie oraz dh Łukasz Anioła z OSP Swarzędz. – To dla mnie ogromne wyróżnienie, choć wcale nie czuję się super strażakiem – mówił ten drugi. On w ubiegłym roku pomógł kobiecie, która straciła przytomność. – Dzięki szybkiej akcji udało się przywrócić u tej pani czynności życiowe. Nie ukrywam, że to wspaniałe uczucie pomagać innym. To pomaganie, to zresztą kwintesencja naszej codziennej pracy – dodał druh Anioła.

Laureat powiatowej nagrody w Ochotniczej Straży Pożarnej działa od sześciu lat. – Nakłonili mnie do tego koledzy. Jaki powinien być dobry strażak? Musi przede wszystkim kochać to co robi i spełniać się w tym – dodał. Strażakom podczas uroczystości dziękował m.in. Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. – Jesteśmy uniwersalną służbą ratowniczą. Tylko w ubiegłym roku uczestniczyliśmy w ponad 12 tysiącach zdarzeń, niosąc pomoc potrzebującym – podsumował Jacek Michalak.

Tomasz Sikorski

Moc atrakcji z okazji Dnia Dziecka

Ponad sto dzieci bawiło się podczas Powiatowego Dnia Dziecka, który odbył się na poznańskiej Malcie. – To już tradycja, że spotykamy się w tym miejscu, bo też wszyscy, a już zwłaszcza najmłodsi, bardzo je lubimy. Nie jest to żadnym zaskoczeniem, ponieważ dzieci mają tutaj mnóstwo atrakcji. Dla nich takie spotkanie, to doskonała okazja, aby pobawić się ze swoimi rówieśnikami, a czasami poznać nowych kolegów czy koleżanki. Integracja jest bowiem bardzo istotna – mówił Antoni Kalisz, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

– Na imprezę zaprosiliśmy dzieci oraz młodzież z placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzin

FOT. TOMASZ SIKORSKI

zastępczych z powiatu poznańskiego. Dla najmłodszych ten dzień to pretekst do fantastycznej zabawy, natomiast dla ich rodzin to czas na chwilę odpoczynku, rozmowę oraz na jakże ważną wymianę doświadczeń – dodała Anna Czerniak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Na tym spotkaniu nie mogło też zabraknąć naszych pracowników, którzy w nieco innym otoczeniu mieli okazję porozmawiać z rodzicami – dodała. Tych atrakcji rzeczywiście nie brakowało. Dzieci mogły zagrać w mini golfa, pojeździć na kolejce górskiej, sankach czy poskakać na dmuchańcu. Nie zabrakło również zajęć ruchowych i artystycznych pod okiem animatorów. Nowością była... bajkowa karetka. – To jedyny taki pojazd w Wielkopolsce. Działamy w myśl hasła „Nasz ambulans smoczy uczy pierwszej pomocy". Poza tym pokazujemy, że w karetce wcale nie jest tak strasznie. Co nas wyróżnia? Choćby to, że mamy telewizor z bajkami – mówiła Monika Kotkowiak, ratownik medyczny z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Tomasz Sikorski

Ofiarować dzieciom miłość i troskę

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu zorganizowało akcję pod nazwą Tydzień Rodzicielstwa Zastępczego, podczas której przedstawiciele jednostki odwiedzili wszystkie siedemnaście gmin powiatu poznańskiego, udzielając fachowych informacji i wskazówek na temat pełnienia funkcji rodziny zastępczej.

– Ta akcja, i dotarcie do możliwie jak największej liczby osób, była dla nas bardzo ważna. Dzięki rodzinom zastępczym dzieci mogą rozwijać się w normalnych warunkach. Dlatego zachęcamy mieszkańców powiatu poznańskiego, którzy są zainteresowani tym tematem do kontaktu z nami, by uzyskać dodatkowe informacje – mówi Anna Czerniak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

- Rodzicielstwo zastępcze to jedna z najpiękniejszych misji jaką może podjąć każdy człowiek. Przyjąć do własnej rodziny nieswoje dziecko, ofiarować mu swą miłość i troskę. Wprowadzać je w dorosłe życie, dzielić z nim radości i smutki. To doprawdy jeden z wielkich darów jakie można ofiarować drugiemu człowiekowi. I na szczęście przybywa ludzi, którzy chcą podjąć tak szlachetną misję – informuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. ***(ts)***

Biegacze mieli swoje święto

Ponad 700 osób w Biegu Rodzinnym oraz blisko 2 tysiące uczestników biegu głównego zgromadziło się na starcie dziesiątej edycji biegu 10 km Szpot Swarzędz, który odbył się m.in. pod patronatem starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego.

FOT. ANNA SKALSKA

Na mecie najszybsi byli zawodnicy rodem z Ukrainy. Wśród mężczyzn triumfował Mykola Mevscha, a wśród kobiet Maryna Nemchenko. Dla biegacza z Ukrainy było to już drugie zwycięstwo z rzędu w tych zawodach. Zwycięzca uzyskał czas 30 minut 10 sekund. – Bieg był naprawdę szybki. Jego losy rozstrzygnęły się w połowie dystansu – przyznał zawodnik, który w pokonanym polu zostawił swoich rodaków Dmytro Didovodiuka i Serhiya Shevchenkę. Maryna Nemchenko na pokonanie 10 km potrzebowała natomiast 34 minut i 52 sekund a za jej plecami finiszowały Olga Ochal z Bydgoszczy i Monika Brzozowska z Czerwonaka. Szósta na mecie była Katarzyna Szkoda ze Swarzędza, która nie tak dawno uzyskała najlepszy wynik na świecie w charytatywnym biegu Wings for Life.

10 km Szpot Swarzędz, to jeden z największych biegów ulicznych na tym dystansie nie tylko w Wielkopolsce, ale również w kraju. We wszystkich dotychczasowych edycjach na starcie tej imprezy stanęło ponad 20 tysięcy biegaczek i biegaczy. Tegoroczne biegi zostały włączone do oficjalnego harmonogramu wydarzeń świętowania obchodów 385. rocznicy lokacji Miasta i Gminy Swarzędz. Oprócz wyścigu na dystansie głównym odbył się również Bieg Rodzinny Szpot Swarzędz na dystansie około 1 km. W tym przypadku nie ma jednak prowadzonego pomiaru czasu – bieg ma charakter rekreacyjnej zabawy biegowej dla dzieci i ich opiekunów. Podczas imprezy zorganizowana została również aukcja, z której pieniądze zostaną przekazane na wsparcie 10-letniej mieszkanki Kobylnicy, która walczy z nowotworem złośliwym. Imprezę wsparł powiat poznański. ***(mp)***

Więzi wymagają pielęgnacji

Gdyby zapytać mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, co dla nich jest najważniejsze, większość z nich odpowie – rodzina. Więzi rodzinne wymagają pielęgnacji, dlatego też Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach, już po raz drugi, zorganizował Majówkę w Lisówkach – spotkanie dla mieszkańców, ich rodzin i przyjaciół. Pogoda dopisała – było słonecznie lecz nie za gorąco. Mieszkańcy oraz goście mogli w pełni korzystać z urokliwego terenu zewnętrznego wokół oczka wodnego.

Uczestników Majówki powitał Antoni Kalisz, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu oraz Robert Leszczak, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach. Uczestnicy pikniku biesiadowali przy grillu, kawie, słodyczach, domowych ciastach, lodach. Niespodzianką był występ uczestnika dwunastej edycji programu „Mam talent", iluzjonisty Michaela Allena. Autorem oprawy muzycznej był Piotr Szukalski, który po raz kolejny trafił z repertuarem w gust starszego i młodszego pokolenia.

Przygotowano również konkurs dotyczący kinematografii polskiej. Osoby, które poprawnie odpowiedziały na pytania obdarowano upominkami. Pozytywne emocje, wspólna zabawa oraz pogoda sprawiły, iż było to niezapomniane popołudnie w Lisówkach.

Piotr Rejmak

Pędzlem i dźwiękiem

To będzie kolejne wydarzenie z cyklu „Koncertów Jerzykowskich". – Tym razem będziemy mogli podziwiać grę artystki poznańskiej filharmonii, flecistki, a jednocześnie wysoce utalentowanej malarki, Lidii Sieczkowskiej. Koncert, jaki przygotowałyśmy będzie rzadką okazją usłyszenia i zobaczenia efektów jej pracy. Formuła koncertu będzie opierać się na prezentacji utworów muzycznych, od baroku po muzykę filmową, stanowiących swego rodzaju inspirację, a czasami tło dla kolejno przedstawianych obrazów – mówi Aleksandra Mazurek ze Stowarzyszenia Vena Pobiedziska, która jest organizatorem koncertu, a także będzie towarzyszyć artystce przy fortepianie. Koncert w Szkole Podstawowej w Jerzykowie zaplanowano 10 czerwca, o godz. 19.00.

Razem bliżej natury

Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie w Uzarzewie zaprasza 11 czerwca na „Międzypokoleniowy Piknik Przyrodniczy – Razem Bliżej Natury". Impreza odbędzie się w godz. 10.30-16.00. – Wydarzenie będzie doskonałą okazją do integracji międzypokoleniowej, poznania się, podzielenia swoimi doświadczeniami, pielęgnowania więzi rodzinnych, a przede wszystkim do dobrej zabawy – zapewniają organizatorzy. Podczas imprezy będzie można m.in. wziąć udział w interaktywnym ekologicznym spektaklu lalkowym skierowanym zarówno do dzieci jak i całych rodzin. Będą też warsztaty przyrodnicze, etnograficzne, historyczne czy plastyczne, a dzięki służbom mundurowym będzie można dowiedzieć się o nowoczesnych metodach walki z zatruwaniem powietrza, wody i gleby. Imprezę wspiera powiat poznański. ***(opr. ts)***

Festiwal pełen opowieści i ekologii

Pierwsza edycja Festiwalu Opowieści Podróżniczych „PodróŻyj" okazała się strzałem w dziesiątkę. – Sami jesteśmy zaskoczeni frekwencją – przyznaje Aga Wrzosek z Calluna Trip, jednego z organizatorów imprezy.

– Sami często jeździmy na takie festiwale i w pewnym momencie przyszło nam do głowy, aby podobne wydarzenie zorganizować u siebie, w Mosinie. Chcieliśmy postawić na opowieść, a przy okazji zaangażować w całą inicjatywę lokalne organizacje. I tak się właśnie stało – dodaje Aga Wrzosek, która nie tak dawno, wraz z mężem Bartkiem, objechała Amerykę Północną blisko 50-letnim Volkswagenem „ogórkiem". – Ten festiwal wyrósł z działań oddolnych, które w Mosinie realizujemy przez różne grupy formalne i nieformalne, potrafiące na co dzień zjednoczyć ludzi wokół ciekawych idei ekologicznych, społecznych czy kulturalnych – dodaje Marcin Niemczewski z Jadłodzielni Mosina.

Festiwal rozpoczął się od wspólnego spaceru z Wolontariatem WPN. Był on połączony ze zbieraniem śmieci oraz edukacją ekologiczną. Główna część festiwalowa odbyła się natomiast w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, gdzie można było wysłuchać czterech opowieści ze świata. O swoich wyprawach opowiedzieli Anna Kluczyk i Joanna Kozera z inicjatywy Solo Jolo, Arkady Paweł Fiedler, Ola Synowiec i Arek Winiatorski, a także Michał runDOG Kiełbasiński. Goście mówili m.in. o podróży elektrycznym autem przez Afrykę, pieszej wędrówce z Panamy do Kanady czy też o trwającej 33 dni, samotnej walce na zimowym szlaku z Whitehorse do Fairbanks, na dystansie 1000 mil.

Podczas wszystkich tych prelekcji sala Mosińskiego Ośrodka Kultury była wypełniona do ostatniego miejsca. – Zainteresowanie festiwalem przeszło nasze oczekiwania. Rozdaliśmy wszystkie wejściówki. Przyjechali do nas miłośnicy turystyki z Gorzowa czy Warszawy. Czy chcemy, aby impreza była cykliczna? Na to liczymy – mówi Aga Wrzosek. Ostatnia część festiwalowych atrakcji odbyła się na terenie Zielonego Przylądka w Mosinie, gdzie można było wysłuchać opowieści „Widok na Nepal" Stowarzyszenia Lepszy Świat, a także obejrzeć kultowy już film „Wszystko za życie" w reżyserii Seana Penna. – Był także piknik z konkursami. No i świetna zabawa… – podsumowuje podróżniczka z Mosiny. Imprezę wsparł powiat poznański.

Tomasz Sikorski

FOT. TOMASZ SIKORSKI

FILM NA WIECZÓR

„Na pełny etat"

Ten francuski dramat obyczajowy to przejmująca opowieść o kobiecie zaszczutej przez problemy z pracą, pieniędzmi, opieką nad dziećmi i samotnością, ze świetną rolą Laure Calamy. Marie dokłada wszelkich starań, by pogodzić wychowanie dwójki małych dzieci z pracą w jednym z luksusowych paryskich hoteli. Nie jest to łatwe, zwłaszcza że mieszka poza miastem, a codzienne dojazdy zajmują jej sporo czasu w i tak napiętym już grafiku. Kiedy wreszcie otwiera się przed nią szansa zawodowego awansu, wybucha ogólnokrajowy strajk. System transportu publicznego zostaje całkowicie sparaliżowany. Zdezorientowani ludzie tłoczą się na peronach i przystankach, a wśród nich coraz bardziej zdesperowana i zrozpaczona Maria, która zdaje sobie sprawę, że ta szansa może się nie powtórzyć.

Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

Electric Wizard „Dopethrone"

Nie ma chyba współczesnego zespołu, który w bardziej skoncentrowanie-ujednolicony sposób podążałby za umiłowanym przewodnictwem bogów z Black Sabbath. Co ciekawe, Electric Wizard w swojej twórczości okazali się bardziej „konserwatywni" niż muzycy z Birmingham, których płyty wykazywały jednak znaczące i od razu dostrzegalne różnice. Brytyjczycy z Dorset kontynuują nagrywanie dzieł będących swoimi logicznymi przedłużeniami, nie oddalając się od macierzy. Ciężkie, brudne gitary, ukryty odrobinę w miksie wokal oraz powolne rytmy (chociaż nie zawsze) od razu sprawiają, że Wizard jest Wizardem. Spośród wielu równych i godnych uwagi płyt nie ma chyba większej legendy niż „Dopethrone" i do poznania tego albumu zachęcam każdego, kto Sabbathów zna już na pamięć.

Jakub Kozłowski
(Wydawnictwo In Rock - Czerwonak)

GRA NA WEEKEND

Oryszalk

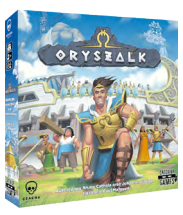

To szybka i strategiczna gra planszowa, która tak naprawdę jest wyścigiem o punkty. Kończy się bowiem wtedy, gdy któryś z graczy zdobędzie piąty punkt. Na czym polega? W grze tej wcielamy się w mieszkańców Atlantydy, którzy szukają nowej wyspy do osiedlenia. Polega to na rozbudowie nowej wysypy i zbieraniu dzięki temu punktów. W rundzie wybieramy jedną kartę z akcją i kafelkiem terenu. Kafelek ten umieszczamy na swojej wyspie, a z akcji z karty możemy - zrekrutować hoplitów, wydobyć oryszalk, zbudować budynek, świątynię czy też wykuć żeton oryszalku. Możemy też walczyć z potworami, które nawiedzają naszą wyspę. Sprytna, prosta gra rodzinna, która daje dużo satysfakcji z planowania akcji głównych z dodatkowymi. Tutaj w każdym momencie czuć wyścig o punkty.

Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości")

KSIĄŻKA TYGODNIA

Anna Bichalska „Spróbuj jeszcze raz, Adelko"

Książka dla dzieci, które szybko się zniechęcają przy niepowodzeniach. Uświadamia małemu czytelnikowi, że ma prawo do błędów, że nie musi umieć wszystkiego od razu, a to w dzisiejszych czasach trudna nauka, bo wiele dzieci nie umie pogodzić się z porażką, nie chce podejmować kolejnych prób. Dzięki temu, że tytułowa Adelka zmaga się z różnymi przeciwnościami, będzie bliska każdemu odbiorcy – i ćwiczącemu jazdę na rowerze, i sznurującemu buty, i składającemu pierwsze litery. Opowieść o wytrwałości i poczuciu własnej wartości. I o tym, że czasami mała porażka jest tak naprawdę dużą wygraną. „Spróbuj jeszcze raz, Adelko" to tylko jedna z całej serii książeczek, poświęconych dziewczynce o tym imieniu, autorstwa Anny Bichalskiej..

Magdalena Kozłowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Więcej reprezentacji i więcej imprez

FOT. MACIEJ PAWLIK

Aż 140 reprezentacji wzięło udział w zakończonej właśnie kolejnej edycji współzawodnictwa sportowego szkół w powiecie poznańskim. – To więcej niż w roku ubiegłym. Najbardziej cieszy jednak to, że do walki o punkty i medale przystąpiły placówki ze wszystkich siedemnastu gmin powiatu – stwierdził wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.

Oficjalne podsumowanie rywalizacji w roku szkolnym 2022/23 oraz wręczenie nagród odbyło się na stadionie w Puszczykowie. – Bardzo zależy nam na tym, aby młodzi ludzie uprawiali sport, choćby rekreacyjnie. Dlatego nie szczędzimy na ten cel pieniędzy. Tym razem na organizację różnego rodzaju zawodów przekazaliśmy 175 tysięcy złotych, to więcej niż w roku ubiegłym. Więcej było też imprez, a konkretnie 134. Wszyscy mocno ucierpieliśmy w trakcie pandemii i teraz musimy wrócić do odpowiedniej sprawności fizycznej – mówił wicestarosta.

Na problemy wynikające jeszcze z pandemii zwrócił również uwagę prezes Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska", który tradycyjnie już organizował współzawodnictwo ze środków powiatu poznańskiego. – Szkoły na nowo wróciły do rywalizacji, ale jest jeszcze sporo placówek, które trzeba do tego pobudzić. I to jest właśnie nasz cel na następne edycje. Chcemy zachęcić młodzież, nauczycieli, jak i dyrekcje szkół, aby jak najwięcej placówek uczestniczyło w tym sportowym współzawodnictwie – powiedział Zdzisław Urbańczyk.

Sportowy rok szkolny 2022/23 rozpoczął się pod koniec września w Krośnie koło Mosiny, gdzie odbyły się biegi przełajowe. Finisz nastąpił w połowie maja w Kórniku podczas finału rozgrywek siatkówki plażowej. Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych. W Igrzyskach Dzieci z rocznika 2010 i młodszych najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa z Lusowa. – Nie jest to nasz pierwszy sukces, choć placówką największą raczej nie jesteśmy. W naszym przypadku procentuje po prostu systematyczna praca – stwierdziła Ewa Widelska, wicedyrektor szkoły.

- W czym się specjalizujemy? Nie ma takiej jednej, konkretnej dyscypliny. Mamy mocne szachy, lekkoatletykę czy piłkę nożną. Młodzież chce uprawiać sport, choć czasami trzeba ją do tego umiejętnie zachęcić. Ważną rolę odgrywają w tym przypadku również rodzice, którzy powinni odczuwać potrzebę udziału swoich pociech w życiu sportowym szkoły i nie tylko – dodała. W rywalizacji nieco starszych uczniów, czyli w Igrzyskach Młodzieży, z roczników 2008-09, na najwyższym stopniu podium stanęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie.

Młodzi sportowcy z tej samej miejscowości byli również najlepsi w Licealiadzie, a więc zmaganiach uczniów z rocznika 2003 i młodszych. W tym przypadku jednak pierwsze miejsce przypadło aż dwóm reprezentacjom, bo oprócz LO w Puszczykowie była to jeszcze ekipa ZS nr 1 w Swarzędzu. Tak jak zwykle przeprowadzono również klasyfikację na najbardziej usportowioną gminę. Tutaj najlepsza okazała się młodzież z Mosiny, która w pokonanym polu zostawiła swoich rówieśników ze Swarzędza i Kórnika. Okazja do rewanżu już w przyszłym roku szkolnym.

Tomasz Sikorski

Igrzyska Dzieci: 1. SP Lusowo, 2. SP1 Kórnik, 3. SP1 Puszczykowo, 4. SP Stęszew, 5. SP Kamionki, 6. SP2 Puszczykowo.
Igrzyska Młodzieży: 1. SP2 Puszczykowo, 2. SP2 Plewiska, 3. SP Kamionki, 4. SP1 Puszczykowo, 5. SP Przeźmierowo, 6. SP Pobiedziska oraz ZSP Napachanie.
Licealiada: 1. ZS nr 1 Swarzędz oraz LO Puszczykowo, 3. ZST Tarnowo Podgórne.
Najbardziej usportowiona gmina: 1. Mosina, 2. Swarzędz, 3. Kórnik

Srebrne Liderki

Prowadzone przez trener Magdalenę Dedio koszykarki Lidera Biofarm Swarzędz zdobyły wicemistrzostwo Polski młodziczek starszych do lat 13.

Finał z udziałem najlepszych ośmiu drużyn w kraju odbył się Koszalinie. – Był to już trzeci finał dla naszego klubu w tym sezonie. Po juniorkach i kadetkach, przyszedł czas na ich młodsze koleżanki. Tym razem jednak nasz zespół był uważany za jednego z faworytów do medalu – mówi Marcin Madanowski, dyrektor sekcji.

Wspierane przez sporą grupę kibiców Liderki grały w grupie B, w której rywalizowały z drużynami Basket Fred Kielno, Basket 4Ever Ksawerów i Olimpii Wodzisław Śląski. I wszystkie te mecze wygrały. – W półfinale zmierzyliśmy się KSKK Koszalin. Początek tego meczu był wyrównany, ale potem dziewczyny objęły prowadzenie, które systematycznie powiększały. W wielkim finale natomiast zmierzyły się ze Ślęzą Wrocław. Niestety, nieudana pierwsza połowa zadecydowała o porażce 56:74. Wicemistrzostwo Polski to jednak nasz ogromny sukces, największy samodzielny w historii klubu – uważa dyrektor sekcji. ***(ts)***

Grać tak jak belgijski mistrz świata

- Konkurencja jest większa w bilarda, ale bardziej smakują wygrane przy snookerowym stole – mówi Kinga Pietrzak, zawodniczka Akademii Bilardowej Rokietnica, która w ubiegłym roku została drużynową wicemistrzynią Europy w snookera oraz sięgnęła po brązowy medal bilardowych mistrzostw Polski w odmianie 10 bil.

Odnosi Pani sukcesy zarówno w jednej, jak i drugiej dyscyplinie. Od której Pani zaczynała?

- Od bilarda. Snooker pojawił się nieco później i w pewnym momencie postanowiłam to jakoś pogodzić. Ubiegły rok był tak naprawdę pierwszym, w którym trenowałam i startowałam w obu tych odmianach. To przyniosło zaskakujące efekty, bo ten poprzedni sezon był dla mnie najbardziej udany ze wszystkich dotychczasowych.

To godzenie nie jest chyba łatwe, bo bilard i snooker wbrew pozorom mocno się różnią...

- To prawda, różnic jest sporo. Inne są zasady gry, wielkość stołu czy bile... W jednej, jak i w drugiej dyscyplinie należy się jednak wykazać odpowiednią koncentracją. Przy stole trzeba być spokojnym, opanowanym i skupionym na tym, co się robi. I tu i tu, ręka musi także odpowiednio prowadzić kij. Niektóre aspekty gry z bilarda można zatem przenieść i wykorzystać w snookerze. I odwrotnie. Sama się zresztą o tym przekonałam w poprzednim sezonie.

Która z tych dyscyplin cieszy się w naszym kraju większą popularnością?

- Snooker ludzie znają przede wszystkim z telewizji, głównie za sprawą regularnych i wielogodzinnych transmisji pojawiających się w Eurosporcie. Bilard przez wielu kojarzony jest natomiast z grą barową. Stołów do uprawiania tej odmiany jest zdecydowanie więcej, a co za tym idzie, jest więcej osób, które w bilard grają czy nawet trenują. W przypadku snookera wygląda to zupełnie inaczej. Miejsc do grania, jak i zawodników, jest bardzo mało.

Kibiców tego sportu chyba jednak nie brakuje?

- Tak, ale tych siedzących na kanapie przed telewizorem. Chętnych do gry zbyt wielu nie ma. Być może dlatego, że wielu zawodników ma obawy, aby podejść do tak dużego stołu. Warto to jednak zrobić i spróbować swoich sił. Do czego zresztą bardzo zachęcam.

FOT. ARCHIWUM KINGI PIETRZAK

A w której dyscyplinie trudniej odnieść sukces?

- Tak jak wspomniałam, dostępność grania i trenowania bilarda jest znacznie większa, a to bezpośrednio przekłada się na liczbę zawodników. Konkurencja jest zatem znacznie większa. W snookerze wyższy jest natomiast poziom. I tam wygrana lepiej smakuje. Także dlatego, że mecze są dłuższe, często trwają po kilka godzin i satysfakcja po takim zwycięstwie jest bardzo duża.

Pani reprezentuje barwy Akademii Bilardowej Rokietnica. To chyba idealne miejsce do rozwoju?

- Szef Akademii, Radosław Babica wkłada sporo wysiłku, aby ten klub się odpowiednio rozwijał. I odnosił sukcesy. A tych nie brakuje, bo bilardziści nie tak dawno zostali przecież drużynowymi mistrzami Polski.

Wy – zawodniczki również sobie świetnie radzicie, choćby w tegorocznym Pucharze Polski, którego pierwszy turniej Pani wygrała.

- Ten sezon rzeczywiście rozpoczął się dla nas bardzo dobrze, ponieważ oprócz mnie świetnie w tej rywalizacji radzi sobie również Oliwia Zalewska, bardzo utytułowana już bilardzistka. Obie znajdujemy się też bardzo wysoko w krajowym rankingu. Ja na ten moment jestem nawet pierwsza, co wcześniej nigdy jeszcze mi się nie przytrafiło.

Z tego co wiem ten ranking warto wygrać...

- Nagrodą za to jest powołanie do kadry i ewentualny wyjazd na mistrzostwa Europy. Miejsca w reprezentacji są tylko dwa, więc jest o co walczyć.

Jakie ma Pani jeszcze inne plany na ten rok?

- Lada dzień wylatuję na snookerowe mistrzostwa Europy do Bułgarii, gdzie z koleżankami będę bronić srebrnego medalu zdobytego w drużynie przed rokiem w Albanii. Indywidualnie dotarłam tam do ćwierćfinału i nie ukrywam, że chciałabym ten wynik powtórzyć. A może nawet pokusić się o miejsce na podium. Przygotowywałam się do tej imprezy bardzo solidnie, więc liczę na dobry wynik.

Właśnie, jak wygląda Pani trening?

- Staram się przy stole spędzać jak najwięcej czasu. Zarówno jednak snooker jak i bilard nie są sportami bardzo popularnymi w naszym kraju i nie przekłada się to na finanse. Trzeba zatem treningi łączyć z pracą i poświęcać na nie swój wolny czas. Ile trenuję? Trzy, cztery razy w tygodniu po dwie, trzy godzinny. Te dłuższe treningi są potrzebne zwłaszcza wtedy, kiedy przygotowuję się do turnieju snookerowego.

A propos snookera. Ma Pani ulubionego zawodnika?

- Przyznam się, że nie spędzam zbyt wielu godzin przed telewizorem i nie śledzę wszystkich relacji. Ostatnio były jednak mistrzostwa świata, które dość niespodziewanie wygrał Luca Brecel. I to właśnie jest zawodnik, którego bardzo chętnie oglądam w akcji. Belg gra szybko i obserwując go przy stole można odnieść wrażenie, że snooker jest wyjątkowo łatwą i prostą grą. Nie ukrywam, że taką lekkość i łatwość wbijania bil chciałabym również osiągnąć. Żeby moja gra również tak wyglądała.

Kobiety rywalizują z mężczyznami w turniejach?

- Są imprezy open, ale panie mają też swoją osobną kategorię. Nie ma co bowiem ukrywać, że zarówno snooker, jak i bilard, są mocno zdominowane przez mężczyzn i kobietom bardzo trudno z nimi rywalizować jak równy z równym. Tak jest na świecie, i tak jest w Polsce. Kobiety próbują dotrzymać im kroku, ale na razie nie jest to łatwe. Być może jednak w przyszłości ta różnica poziomów powoli zacznie się zacierać.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu (redaktor naczelny: Andrzej Wróblewicz); **Druk:** Drukarnia Agora, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa-Białołęka
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.